

"DYSKRYMINUJĄCE" ZMIANY W ROZLICZANIU CZASU SŁUŻBY POLICJANTÓW WESZŁY W ŻYCIE

W Dzienniku Ustaw RP pojawiło się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie czasu służby policjantów. W życie wszedł zatem dokument, który - według policyjnych związkowców - wprowadza niekorzystne i dyskryminujące dla formacji rozwiązania. Chodzi dokładnie o przepis stanowiący, że czasu wolnego za służbę w zamian za czas przekraczający ustawową normę "udziela się w tym samym wymiarze w dniach, godzinach lub minutach".

Jak podkreślał jeszcze w kwietniu br. w rozmowie z InfoSecurity24.pl podinspektor Andrzej Szary, [przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego, w projekcie](#) "został zmieniony ten przepis, który był dla funkcjonariuszy korzystny". Okazało się bowiem, że na stronie Rządowego Centrum Legislacji pojawił się jeszcze w marcu br. dokument, który różnił się nieznacznie od tego, przesłanego związkowcom do oceny. W wersji, którą do zaopiniowania dostali w zeszłym roku związkowcy, jeden z przepisów mówił, że "w zamian za służbę pełnioną w dniu wolnym od służby w wymiarze co najmniej równym liczbie godzin służby wynikającej z obowiązującego policjanta rozkładu czasu służby, policjant otrzymuje dzień wolny w innym dniu tygodnia". W aktualnej wersji, która weszła w życie, przepis stanowi, że "czasu wolnego od służby w zamian za czas służby przekraczający normę, o której mowa w art. 33 ust. 2 ustawy, w tym za służbę pełnioną w dniu wolnym od służby, udziela się w tym samym wymiarze w dniach, godzinach lub minutach". Wspomniany art. z ustawy o Policji, mówi m.in., że zadania służbowe policjanta powinny być ustalone w sposób pozwalający na ich wykonanie w ramach 40-godzinnego tygodnia służby.

Jak podkreślił jeszcze w kwietniu br. w rozmowie z InfoSecurity24.pl [przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego, podinspektor Andrzej Szary, w ocenie związkowców](#) przepis ten, po zmianach jest "chory", a związek będzie walczył o cofnięcie tej zmiany. Niestety, jak widać, walka nie przyniosła oczekiwanego efektu.

W naszej ocenie jest to chory przepis, wymyślony przez urzędnika, który nie ma pojęcia jak funkcjonuje nasza "firma". Nie rozumiemy tego przepisu i protestujemy przeciwko wprowadzeniu tej zmiany. (...) Myśleliśmy, że to będzie całkiem inny projekt, ale niestety przemycono go po czterech miesiącach i wrzucono taki przepis. Najbardziej kontrowersyjny jest właśnie ten §9 (obecnie §8 - przyp. red.), który we wcześniejszym projekcie, który otrzymaliśmy w październiku 2019 roku, wyglądał inaczej. To najgorsza zmiana jaką można było wprowadzić.

Jak dodał, podczas spotkania z sekretarzem stanu MSWiA Maciejem Wąsikiem i związkowcami, do którego doszło 24 marca, przedstawiciele Federacji mieli "wyraźnie wyartykułować", że "są oburzeni, iż ktoś przy tym przepisie <<majstruje>>, by po raz kolejny stworzyć niekorzystne rozwiązanie dla policjantów, a nawet dla funkcjonariuszy". Przewodniczący podejrzewał bowiem, że podobne rozwiązania pojawią się za chwilę w przepisach dotyczących czasu służby funkcjonariuszy Straży Granicznej i innych formacji.

Czytaj też: [Służby mundurowe otrzymają dodatkowe środki? Za tydzień Sejm zajmie się nowelą budżetu na 2020](#)

Związkowcy liczyli jeszcze parę miesięcy temu na to, że podczas prac nad projektem rozporządzenia poruszą również temat dyżurów domowych. Chodzi mianowicie o to, że nadal nie wliczają się one do czasu służby, "z wyjątkiem czasu, w którym policjant na polecenie przełożonego wykonywał czynności służbowe". Jeszcze w uzasadnieniu ministerstwo podkreślało jedynie, że przepis ten został przeredagowany. Jak podkreśla NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego, paragraf ten nakłada na funkcjonariusza dodatkowe obowiązki bez żadnej z tego tytułu gratyfikacji. "W konsekwencji mogą one być przyczynkiem do odpowiedzialności dyscyplinarnej jeżeli np. funkcjonariusz w jednostce zgłosi się po godzinie lub nie odbierze od przełożonego telefonu prywatnego, gdyż nie będzie miał telefonu służbowego, co jest obecnie praktycznie normą. Zgodnie z orzecznictwem międzynarodowym czas dyżuru domowego powinien wliczać się do czasu służby, jednak ustawodawca w Polsce ten fakt od kilku lat lekceważy" - podkreśla wielkopolski NSZZP.

Przypomnijmy, że projekt rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie rozkładu czasu służby policjantów pojawił się w konsekwencji zmian wprowadzonych w ustawie o Policji, a dokładnie dodania regulacji dotyczących przyznawania policjantom po zakończeniu okresu rozliczeniowego rekompensaty pieniężnej w zamian za czas służby przekraczający normę 40-godzinnego tygodnia służby, a także doprecyzowania innych przepisów w zakresie czasu służby policjantów.

Czytaj też: [Rząd zaciska pasa. Przyszły rok bez funduszu nagród dla mundurowych?](#)

MSWiA podkreślało, że większość dotychczasowych regulacji pozostawiono w niezmiennym brzmieniu, a część przepisów rozporządzenia została dostosowana do nowych regulacji prawnych czy uszczegółowiona. W dokumencie uregulowano m.in. dzienny i tygodniowy wymiar czasu służby policjanta, nie tylko poprzez określenie czasu trwania służby (8 godzin w podstawowym rozkładzie czasu służby, 8 albo 12 godzin w zmianowym rozkładzie czasu służby), ale również określenie wymiaru czasu wolnego udzielanego po służbie. Zmodyfikowano także przepisy odnoszące się do przyznawania rekompensaty pieniężnej.